

POSTANOWIENIE

18 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

na posiedzeniu niejawnym 18 marca 2025 r. w Warszawie

na skutek skargi kasacyjnej H.G., J.G. i G.G.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Gliwicach

z 5 listopada 2021 r., III Ca 999/19,

w sprawie z wniosku S.G.

z udziałem H.G., J.G. i G.G.

o podział majątku wspólnego,

uchyla zaskarżone postanowienie w części zmieniającej postanowienie Sądu Rejonowego w Rybniku (punkt 2), oddalającej apelację w pozostałym zakresie (punkt 3) oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkty 4,5,6) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

[A.T.]

Monika Koba

Dariusz Zawistowski

Roman Trzaskowski

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 6 lipca 2018 r. Sąd Rejonowy w Rybniku w sprawie z wniosku S.G. z udziałem G.G. oraz jego rodziców H.G. i J.G.: ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika G.G. wchodzi: wierzytelność wobec H.G. i J.G. jako właścicieli nieruchomości opisanej w KW nr [...] położonej w R. przy ulicy [...] z tytułu nakładów poniesionych na tę nieruchomość w postaci budynku mieszkalnego o wartości 423 469 zł oraz rozbudowy budynku gospodarczego o wartości 23 752 zł oraz dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że opisaną wyżej wierzytelność przyznał G.G. i zasądził od niego na rzecz wnioskodawczyni kwotę 223 610,50 zł.

Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zostało poprzedzone wydaniem przez Sąd Rejonowy w Rybniku postanowienia z 13 lipca 2012 r., w którym Sąd ten orzekł o podziale ruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego oraz ustalił równe udziały małżonków w tym majątku (k. 1124 – 1125 i k. 1145). Apelacja od tego postanowienia została w tym zakresie oddalona przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z 10 kwietnia 2014 r., sprostowanym przez ten Sąd postanowieniem z 5 listopada 2021 r. (k.1145 w zw. z k. 1958).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że S.G. i G.G. zawarli związek małżeński [...] r. Prawomocnym wyrokiem z 13 maja 2005 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach orzekł separację małżeństwa stron. Małżonkowie nie zawierali umów majątkowych małżeńskich.

Nieruchomość położona w R. przy ul. [...] została darowana uczestnikowi 6 kwietnia 1992 r. przez jego rodziców H. i J.G. W dacie darowizny nieruchomość była zabudowana budynkiem gospodarczym. Małżonkowie rozpoczęli jego przebudowę jeszcze w czasie, gdy mieszkali w domu babci wnioskodawczyni. Przeprowadzili się do niego w maju 1994 r. Rozbudowa budynku polegała na podniesieniu dachu nad garażem, zbudowaniu sypialni i łazienki, doprowadzeniu wody i centralnego ogrzewania. Wstawiono także okna, budynek otynkowano, urządzono łazienkę, kuchnię i pokój. W lutym 1994 r. uzyskali decyzję o dopuszczeniu do użytkowania budynku gospodarczego wraz z garażem na czas trwania budowy budynku mieszkalnego.

W czasie, gdy małżonkowie mieszkali w małym budynku, rozpoczęli budowę od podstaw dużego domu mieszkalnego usytuowanego na tej samej działce. Inwestycja trwała około 5 lat; zakończyła się po 2000 r. Wtedy też małżonkowie przeprowadzili się do niego wraz z dwójką małych dzieci.

Budowa została zlecona firmom budowlanym, które opłacał zarówno uczestnik z środków pochodzących z prowadzonej działalności gospodarczej jak i jego rodzice z oszczędności oraz bieżących dochodów (emerytury i renty). Część prac na budowie wykonał osobiście J.G. Rodzice uczestnika partycypowali w kosztach budowy przekazując gotówkę na zakup materiałów lub samodzielnie je kupując. Świadczenia te pokryły istotną część kosztów budowy obu budynków. Intencją ich działań było każdorazowo wspieranie małżonków. Kwotowa lub procentowa wartość tego wsparcia nie jest możliwa do ustalenia wobec nieprecyzyjnych danych w tym zakresie oraz spornych stanowisk zainteresowanych. Rodzice G.G. czynili w tej formie darowiznę na rzecz obojga małżonków, rozbudowa budynku gospodarczego a następnie budowa domu miała bowiem na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych całej rodziny. Pozostałe wydatki były finansowane z dochodów uzyskiwanych przez S. i G.G. w trakcie trwania małżeństwa. Dokumenty związane z budową nowego budynku wystawiane były na nazwisko S. i G.G. Koszty nakładów poniesionych na rozbudowę małego budynku wynoszą 23 752 zł, natomiast na budowę domu mieszkalnego 423 469 zł.

Obecnie nieruchomości stanowi własność J. i H.G., ponieważ G.G. umową darowizny z 31 sierpnia 2006 r. przeniósł na nich jej własność.

Wnioskodawczyni S.G. mieszka z rodzicami, ale planuje usamodzielnienie i zakup własnego mieszkania. Pieniądze uzyskane ze spłaty chciałaby przeznaczyć na ten cel. Ma na utrzymaniu córkę. Uczestnik G.G. deklaruje, że nie posiada żadnego majątku ani możliwości spłaty. Nie pracuje od około 3 lat z przyczyn zdrowotnych; jest w trakcie leczenia i rehabilitacji. Mieszka u rodziców. Obciąża go obowiązek alimentacyjny w stosunku do żony i córki.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania G.G. i jego rodziców, że budowa domu była realizowana z przeznaczeniem dla H. i J.G., a rodzice użyczyli jedynie synowi możliwość korzystania z domu przez pewien okres. Niewiarygodna jest także -

zdaniem Sądu Rejonowego - wynikająca z tych zeznań teza, że środki przekazywane przez nich na budowę domu były darowizną wyłącznie dla syna bądź, że były finansowane z jego majątku odrębnego (osobistego). Podkreślił Sąd, że w analogicznym okresie budowany był drugi dom na działce należącej do H. i J. G. Ta inwestycja była prowadzona wspólnie z drugim synem (D.G.). Dom ten posiada dwa poziomy i dwa niezależne mieszkania w odróżnieniu od nieruchomości stanowiącej przedmiot postępowania, która nie dysponuje takimi rozwiązaniami. Zamieszkują w nim również H. i J.G., którzy po rozstaniu S. i G.G. dokonali darowizny nieruchomości na rzecz syna D.G. W konsekwencji całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie tego Sądu wskazuje, że wszelkie darowizny dokonywane przez rodziców służyły zaspokojeniu potrzeb całej rodziny ich syna.

Ustalając wartość nakładów na budowę obu budynków Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego rzeczoznawcy z zakresu szacowania nieruchomości J.M. Zaakceptował pominięcie przez biegłego ustalenia ułamkowego udziału nakładów rodziców uczestnika w wartości domu. Miał na względzie, że nie można określić tego udziału w związku z bliżej niesprecyzowaną wartością tych nakładów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy przyjął, że w skład majątku wspólnego wchodzi nakłady na nieruchomość poniesione na budowę budynku mieszkalnego (423 469, zł) oraz na rozbudowę budynku gospodarczego na cele mieszkalne (23 752 zł).

Mając na względzie, że w dacie orzekania nieruchomość na którą poniesiono nakłady z majątku wspólnego stanowi własność osób trzecich (rodziców uczestnika H. i J.G.) Sąd Rejonowy przyjął, że w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność wobec J.G. i H.G. w kwocie odpowiadającej poniesionym przez wnioskodawczynię i uczestnika nakładom.

Uznał, że podlegające rozliczeniu nakłady pochodzą z majątku wspólnego małżonków S. i G.G. Przysporzenie do majątku wspólnego następowało bowiem w ten sposób, że rodzice G.G. dokonywali darowizn w postaci przekazywania gotówki lub bezpośredniego finansowania inwestycji budowlanych na rzecz obojga małżonków do ich majątku wspólnego celem zapewnienia ich rodzinie odpowiednich warunków mieszkaniowych.

Dokonując podziału wchodzącej w skład majątku wspólnego wierzytelności przez jej przyznanie G.G., Sąd Rejonowy miał na uwadze, że jedynie on zamieszkuje w budynku na który poniesiono nakłady, a wnioskodawczynie domaga się spłaty. Mając natomiast na względzie, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe, zasądził od G.G. na rzecz wnioskodawczynie kwotę 223 610,50 zł odpowiadającą połowie kwoty wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego.

Postanowieniem z 5 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach - orzekając na skutek apelacji uczestników - sprostował oczywistą niedokładność w postanowieniu Sądu Okręgowego w Gliwicach z 10 kwietnia 2014 r., (III Ca 409/13) w punkcie 1 w ten sposób, że po słowach: „w punktach 1 a, 3 a” dodał „w zakresie przyznania uczestnikowi wierzytelności opisanej w punkcie 1a)”; zmienił zaskarżone postanowienie: a) w punkcie 1, o tyle, że ustalił, iż opisana w nim wierzytelność z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomości wynosi odpowiednio: budynek mieszkalny (440 458 zł) i rozbudowa budynku gospodarczego (28 705 zł); w punkcie 2 w ten sposób, że dokonał podziału majątku w ten sposób, że wierzytelność opisaną w punkcie 1 przyznał wnioskodawczynie i uczestnikowi G.G. po połowie; w punkcie 3 w ten sposób, że zasądził tytułem spłaty od G.G. na rzecz wnioskodawczynie 16 086,59 zł; a w pozostałym zakresie oddalił apelację oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i uczynił je podstawą także własnego rozstrzygnięcia. Stwierdził, że znajdują one pełne oparcie w całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie znalazł także żadnych podstaw do zakwestionowania dokonanej przez ten Sąd oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w pełni dzielając jego stanowisko w odniesieniu do braku wiarygodności zeznań uczestników dotyczących ponoszonych nakładów na rozbudowę budynku gospodarczego i budowę nowego domu mieszkalnego.

Skorygował jedynie ustaloną przez Sąd Rejonowy wartość nakładów podlegających rozliczeniu, dopuszczając dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości z uwagi na konieczność dokonania aktualizacji wyceny wobec upływu czasu od sporządzenia poprzedniej opinii. Na podstawie tego

dowodu ustalił, że wartość nakładów na budynek mieszkalny wynosi 440 458 zł, a na budynek gospodarczy z częścią mieszkalną 28 705 zł.

Nie podzielił zarzutu uczestników, że budynek gospodarczy nie powinien stanowić przedmiotu postępowania, skoro został niemal w całości rozebrany i nie przedstawia obecnie żadnej wartości rynkowej a nakłady poniesione na jego rozbudowę uległy zużyciu. Miał na względzie, że sąd ustala wartość składników majątku wspólnego biorąc pod uwagę stan majątku jaki istniał w dacie ustania majątkowej wspólności małżeńskiej i według cen z daty orzekania (art. 684 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.).

Podzielił natomiast zarzut apelacji dotyczący istotnych braków uzasadnienia zaskarżonego postanowienia w zakresie nie wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Stanął jednak na stanowisku, że braki te nie mogą skutkować uchyleniem postanowienia, a wymagają uzupełnienia przez wskazanie, że podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowią art. 31 § 1 k.r.o oraz art. 567 § 3 w zw. z art. 684 k.p.c. i w zw. z 13 § 2 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących pominięcia: uzupełniającej opinii biegłego z 16 stycznia 2018 r. ustalającej wartość nakładów poniesionych przez G.G. i S.G. na 14 059 zł, zeznań uczestników oraz ich pisma z 27 lipca 2017 r., w którym przyznali, że J. i H.G. poczynili nakłady w postaci rozbudowy budynku gospodarczego i budynku mieszkalnego w określonych procentach wskazał, że w sytuacji, w której stanowiska uczestników i wnioskodawczyni co do poczynionych nakładów były wzajemnie sprzeczne, a uczestnicy wskazywali, że wysokość ich udziału w nakładach wynosi 80 %, to na nich ciążył obowiązek wykazania tych okoliczności (art. 6 k.c.). Uczestnicy nie podali natomiast dokładnego zakresu robót i konkretnych kwot, cen zakupu materiałów budowlanych, kosztów robocizny, nie powołali się na rachunki i faktury. Wskazali jedynie swój udział procentowo, nie popierając tego stanowiska dowodami. Z tej też przyczyny Sąd nie mógł poczynić ustaleń faktycznych i oprzeć się na uzupełniającej opinii biegłego rzeczoznawcy, który określił wartość nakładów, których poniesienie uczestnicy jedynie deklarowali a nie wykazali. Ustalenie stanu faktycznego i ocena zebranych w sprawie dowodów należy bowiem do Sądu.

Podzielił także stanowisko Sądu Rejonowego, że udział w tych nakładach wnioskodawczynie i uczestnika wynosił 100% wobec prawidłowych ustaleń tego Sądu, że wszystkie zakupy i płatności na budowie dokonywane przez rodziców uczestnika były darowizną dla małżonków. W dacie dokonywania nakładów były one ponoszone z majątku wspólnego na majątek osobisty G.G. i weszły do majątku wspólnego w postaci wierzytelności wobec J. i H.G. Podlegają zatem rozliczeniu w całości w sprawie o podział majątku wspólnego.

Podkreślił, że wnioskodawczynie - wbrew zarzutom apelacji - złożyła wniosek o rozliczenie tych nakładów i przyznanie spłaty, co zaznaczał już Sąd odwoławczy w uzasadnieniu postanowienia z 10 kwietnia 2014 r. uchylającego częściowo poprzednie postanowienie Sądu Rejonowego i przekazującego sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy ocenił wówczas także zarzut uczestników nieprawidłowości dopuszczenia do udziału w sprawie H. i J.G. uznając, że są oni zainteresowanymi w sprawie zgodnie z art. 510 k.p.c., a Sąd Okręgowy rozpoznający apelację stanowisko to podzielił.

U podstaw zmiany zaskarżonego orzeczenia legło natomiast stwierdzenie, że uzasadniony był zarzut apelacji dotyczący przyznania wierzytelności wyłącznie uczestnikowi G.G. mimo braku jego zgody na takie rozwiązanie, a w konsekwencji zasądzenie od niego kwoty 223 610,50 zł na rzecz wnioskodawczynie. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wierzytelność ta w kwocie łącznej 469 163 zł (440 458 zł + 28 705 zł), powinna być przyznana wnioskodawczynie i uczestnikowi po połowie (469 163 zł: 2 = 234 581, 50 zł).

Ustalając wysokość należnej wnioskodawczynie spłaty (art. 212 § 1 k.c.) Sąd Okręgowy uwzględnił, że wartość majątku wspólnego wyniosła 510 556,18 zł. Złożyła się na nią wartość wierzytelności (469 163 zł), wartość ruchomości przyznanych wnioskodawczynie (4610 zł) i uczestnikowi (25 357 zł), wartość jednostek zgromadzonych w Powszechnym Towarzystwie Emerytalnym (11 426,18 zł). Udziały wnioskodawczynie i uczestnika w majątku wspólnym były równe, zatem powinna im przypadać kwota po 255 278, 09 zł. Uczestnikowi przyznano składniki majątkowe o wartości 271 364,68 zł, powinien zatem zwrócić wnioskodawczynie 16 086,69 zł tytułem jednorazowej spłaty (art. 212 § 3 k.c.).

W skardze kasacyjnej uczestnicy G.G., J.G. i H.G. zaskarżyli postanowienie

Sądu Okręgowego w części tj. co do punktów: 2 a i 2 b i 3. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucili naruszenie:

1. art. 31 § 1 k.r.o. oraz art. 212 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 567 § 3 w zw. z art. 684 k.p.c. i 688 k.p.c., przez uznanie, że w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomość w postaci budynku mieszkalnego (440 458 zł) oraz na rozbudowę budynku gospodarczego (28 705 zł) wobec H.G. i J.G. oraz przyznanie tej wierzytelności po połowie wnioskodawczyni i uczestnikowi po uprzednim określeniu jej wartości;
 2. art. 6 k.c., poprzez uznanie, że na skarżących, którzy poczynili nakłady określone na 80 %, ciąży obowiązek wykazania tych okoliczności, pomimo że temu podolali. Zgodnie z opinią biegłego ustalono bowiem kwotę nakładów poniesionych przez G.G. i S.G. na 14 059 zł, zaś pozostałą kwotę nakładów ponieśli J. i H.G. Biegły sporządził opinię w oparciu o materiał dowodowy, stanowiska uczestników zawarte w ich zeznaniach oraz pismach z 19 stycznia 2017 r. i 27 lipca 2017 r. Uczestnicy podali dokładny zakres robót, konkretne kwoty, ceny zakupu materiałów budowlanych, koszty robocizny, powołując się na rachunki i faktury, które opłacali oraz złożyli dowody na to, że posiadali środki pieniężne (pismo z 25 lutego 2015 r.). Sąd Okręgowy nie poczynił natomiast zbieżnych z tym ustaleń faktycznych. Wnioskodawczyni nie wykazała natomiast żadnej inicjatywy dowodowej pomimo, że to ona wносиła o rozliczenie nakładów i to na niej spoczywał ciężar dowodu. W toku rozprawy (17 listopada 2014 r.) zeznała, że nie pamięta szczegółów co do czasu powstania domu, zakresu robót oraz dat ich wykonywania. Wbrew temu Sąd Okręgowy uznał udział w tych nakładach wnioskodawczyni i uczestnika w 100 %;
- art. 510 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie H.G. i J.G. do udziału w postępowaniu.

Wskazując na powyższe zarzuty wniesli o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części (pkt 2a, 2 b i 3) i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę postanowienia Sądu Okręgowego w punkcie 2a przez

ustalenie, że opisana w nim wierzytelność z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomości wynosi 14 059 zł oraz zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestników kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, choć znaczna część podniesionych w niej zarzutów jest bezzasadna.

Na podzielenie zasługuje zarzut naruszenia art. 510 § 1 k.p.c. J.G. i H.G. nie są bowiem zainteresowanymi w sprawie w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. i powinni być zwolnieni od brania w niej udziału. Wprawdzie ich stanowisko nie jest w tym przedmiocie konsekwentne, sami bowiem domagali się dopuszczenia do udziału w sprawie, co Sąd Rejonowy ostatecznie zaakceptował (k. 24, k. 212, 238-239, 252-253, k. 277), jednak nie znajdowało to oparcia w art. 510 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie wyjaśnił natomiast na czym polega interes prawny rodziców G.G. w występowaniu w sprawie i w jaki sposób wynik niniejszego postępowania ma dotyczyć ich praw. Odwołał się jedynie do uzasadnienia postanowienia tego Sądu z 10 kwietnia 2014 r. uchylającego częściowo postanowienie Sądu Rejonowego w Rybniku (k. 1145), ale w motywach tego rozstrzygnięcia brak jakiegokolwiek wyjaśnienia tego zagadnienia poza lakonicznym stwierdzeniem, że interes ten występuje (k. 1155). Jeżeli u podstaw stanowiska Sądu Okręgowego w tym przedmiocie legło związanie stanowiskiem uprzednio wyrażonym przez Sąd odwoławczy (art. 386 § 6 k.p.c.), to ocena wyrażona przez ten Sąd nie wiąże Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 1998 r., I CKN 595/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 211 i z 22 maja 1998 r., II CKN 794/97, niepubl.)

Rozstrzygając ten problem w pierwszej kolejności wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono zasługujący na podzielenie pogląd, że dłużnik wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego jest osobą obcą względem postępowania o podział majątku wspólnego. Postępowanie to dotyczy wyłącznie stosunków między małżonkami, zatem nie jest on osobą zainteresowaną

w rozumieniu art. 510 k.p.c. i nie może brać udziału w postępowaniu o podział majątku wspólnego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1973 r., III CZP 65/73, OSNC 1974, nr 10, poz. 164). Obejmuje to także sytuację, gdy wierzytelność – tak, jak ma to miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy - jest sporna lub wątpliwa. Właściwym forum do rozstrzygnięcia sporu między małżonkami a dłużnikiem wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego nie jest zatem sprawa o podział majątku, w której nie można rozstrzygnąć ze skutkiem wobec osoby trzeciej, czy małżonkom istotnie przysługuje względem niej wierzytelność i w jakiej wysokości, a odrębny spór cywilny w tym przedmiocie między dłużnikiem wierzytelności a wierzycielami (małżonkami lub jednym z małżonków).

Przedewszystkim jednak, z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynika, że G.G. przeniósł własność nieruchomości na rzecz swoich rodziców umową darowizny z 31 sierpnia 2006 r., już po prawomocnym orzeczeniu jego separacji z wnioskodawczynią. Z kolei wszystkie nakłady, które Sąd Okręgowy potraktował jako wchodzącą w skład majątku wspólnego wierzytelność w stosunku do J.G. i H.G., były poczynione na nieruchomość w czasie, gdy jej właścicielem był G.G.

W takim stanie rzeczy – czego nie dostrzegł Sąd Okręgowy - małżonkowie w trakcie trwania małżeństwa czynili nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty G.G., które podlegają rozliczeniu między małżonkami w sprawie o podział majątku wspólnego (art. 45 § 1 k.r.o.). Nakłady te nie mogą być natomiast kwalifikowane jako wchodząca w skład majątku wspólnego wierzytelność w stosunku do osoby trzeciej (J.G. i H.G.). Stali się oni bowiem właścicielami nieruchomości po dacie ich poniesienia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że - co do zasady - roszczenie o zwrot wartości nakładów poniesionych na rzecz wspólną ma charakter obligacyjny i przysługuje przeciwko osobom, które były właścicielami w czasie dokonywania tych nakładów, także wtedy, gdy osoby te zbyły swoją własność nieodpłatnie. Zobowiązany do zaspokojenia roszczenia o zwrot nakładów jest zatem zasadniczo podmiot, który był właścicielem rzeczy w chwili, gdy nakłady zostały dokonane (zob. uchwały Sądu Najwyższego z 21 lutego 2008 r., III CZP 144/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 22 i z 10 maja 2006 r., III CZP 11/06, OSNC 2007, nr 3, poz. 38; postanowienia Sądu Najwyższego z 5 grudnia 1997 r., I CKN 558/97,

OSNC 1998, nr 7-8, poz. 112 i z 12 kwietnia 2018 r., IV CSK 519/17, niepubl. oraz wyroki Sądu Najwyższego z 7 marca 1997 r., II CKN 57/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 92 i z 18 maja 2011 r., III CSK 263/10, niepubl.).

W konsekwencji także roszczenie o zwrot nakładów z majątku wspólnego na powstanie i rozbudowę budynku stanowiącego część składową nieruchomości należącej do majątku osobistego drugiego z małżonków ma charakter obligacyjny i zgodnie z art. 45 § 1 k.r.o. podlega rozliczeniu między małżonkami w sprawie o podział majątku wspólnego, niezależnie od nieodpłatnego zbycia nieruchomości z nakładami na rzecz rodziców uczestnika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2008 r. III CSK 257/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 112).

Brak podstaw prawnych do obciążania zobowiązaniem G.G. z tytułu nakładów poniesionych z majątku wspólnego na jego majątek osobisty obecnych właścicieli tej nieruchomości. Zakres podmiotowy roszczenia z art. 45 k.r.o. jest ograniczony tylko do małżonków i między nimi rozliczenia z tego tytułu powinny nastąpić. Zbycie przez małżonka nieruchomości z nakładami po ustaniu wspólności majątkowej nie wywołuje przejścia *ex lege* tego zobowiązania na obdarowanych, z którego to założenia, jak się wydaje, wyszły Sądy obu instancji. Nikt nie może być obciążony cudzym zobowiązaniem, jeżeli ustawa wyraźnie tak nie stanowi. Odmiennej natomiast kwestią - nie objętą kognicją Sądu w sprawie o podział majątku - jest problem wypłacalności uczestnika, w kontekście nieodpłatnego zbycia nieruchomości przed rozliczeniem z S.G.

Wnioskodawczyni dokonywała nakładów na nieruchomość stanowiącą majątek osobisty jej męża G.G. w czasie trwania związku małżeńskiego i ma prawo do ich rozliczenia na podstawie art. 45 § 1 k.r.o., bez względu na to czy nieruchomość ta znajduje się jeszcze w majątku uczestnika. Roszczenie o zwrot nakładów staje się bowiem składnikiem majątku wspólnego, powstaje z chwilą powstania wydatków lub nakładów i podlega rozliczeniu między małżonkami w sprawie o podział majątku wspólnego. O tego rodzaju nakładach czynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty współmałżonka, sąd orzeka z urzędu bez osobnego żądania zainteresowanych w tym przedmiocie (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 października 1997 r., II CKN 395/97 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 23).

J.G. i H.G. nie są zatem zainteresowani w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., a wytykane w skardze uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Sąd drugiej instancji powinien bowiem czuwać nad należytym kręgiem osób uczestniczących w postępowaniu nieprocesowym i może odmówić dalszego udziału w sprawie osobom, które nie powinny brać w niej udziału, w charakterze uczestników, chociażby zostały one dopuszczone do udziału w sprawie przez Sąd pierwszej instancji. Szerokie rozumienie interesu prawnego jako przesłanki uznania określonej osoby za zainteresowanego w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., nie zwalnia bowiem sądu od powinności dokonania oceny, na tle okoliczności konkretnej sprawy, kto powinien być uczestnikiem postępowania (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013 r., IV CZ 96/13, niepubl.).

Wymaga to jednak wydania postanowienia formalnie odmawiającego tym osobom dalszego udziału w sprawie, w której nie powinny brać udziału (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2017 r., V CZ 32/17, niepubl.; z 17 kwietnia 2015 r., III CZ 16/15, niepubl.; z 27 marca 2008 r., II CZ 8/08, niepubl.; i z 1 października 1999 r., II CKN 606/99, OSNC 2000, nr 4, poz. 68). Nie do zaakceptowania jest bowiem sytuacja utrzymywania w postępowaniu osób, których praw nie dotyczy jego wynik, a więc niebędących zainteresowanymi w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. Powodowałoby to bowiem utrzymywanie stanu wadliwości postępowania, będącego efektem niewywiązania się przez Sąd drugiej instancji z obowiązku kontroli prawidłowego określenia kręgu uczestników postępowania nieprocesowego.

Dopiero po wydaniu postanowienia o odmowie dalszego udziału w sprawie w odniesieniu do J.G. i H.G., Sąd Okręgowy powinien zbadać zasadność i dopuszczalność apelacji wniesionej przez tych uczestników z perspektywy ich interesu prawnego w tym zakresie, z uwzględnieniem treści zapadłego rozstrzygnięcia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 października 2018 r., I CZ 88/18, niepubl. i orzecznictwo przywołane w jego uzasadnieniu oraz uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108)

W związku z konstrukcją kolejnych podstaw skargi i argumentacją przywołaną na ich uzasadnienie przypomnienia wymaga, że skarga kasacyjna jest instrumentem służącym do kontroli prawidłowości stosowania i wykładni prawa przez sąd drugiej instancji, a nie oceny prawidłowości poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia, nie jest w nim dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, także wtedy, gdy następuje to pod pozorem naruszenia prawa materialnego (art. 398¹³ § 2 i 398³ § 3 k.p.c.). Niedopuszczalne jest zatem wykazywanie przez skarżących zasadności skargi na bazie hipotetycznej wersji stanu faktycznego, który – ich zdaniem - powinien być w sprawie ustalony, gdyby Sąd Apelacyjny ocenił zgromadzone w sprawie dowody w sposób przez nich oczekiwany (zob. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 1997 r., II CKN 359/97, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 1999 r., I CKN 1056/97, niepubl.). Przypomnienie to jest konieczne, ponieważ obraz, który wyłania się z uzasadnienia skargi kasacyjnej nie znajduje potwierdzenia w podstawie faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy dzieląc ustalenia faktyczne poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy ustalił bowiem, że rodzice uczestnika G.G. finansowali wprawdzie w znacznym zakresie prowadzoną przez małżonków budowę na nieruchomości stanowiącej wówczas własność ich syna ale wszystkie czynione przez nich nakłady dokonywane były na rzecz małżonków S. i G.G. Sąd ten nie podzielił zatem ich stanowiska, że nie dokonywali żadnych darowizn na rzecz małżonków. Oznacza to, że z przeprowadzonej przez Sądy *meriti* oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wszystkie nakłady czynione przez uczestników na nieruchomość stanowiącą wówczas majątek osobisty G.G. weszły w skład majątku wspólnego, bez względu na to w jakim procencie sfinansowali je J.G. i H.G. Zasadność tego ustalenia wynikającego z dokonanej przez Sądy *meriti* oceny dowodów usuwa się spod kontroli Sądu Najwyższego i nie może być przez skarżących kwestionowana.

Zarzut naruszenia art. 31 § 1 k.r.o. zasługuje na uwzględnienie jedynie w części. Teza skarżących, że rzeczywista wartość nakładów z majątku wspólnego

na majątek wspólny wynosi 14 059 zł, a nie jak ustalił Sąd Okręgowy odpowiednio 440 458 zł na budynek mieszkalny i 28 705 zł na budynek gospodarczy, oparta jest na kwestionowaniu wiążącej Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia, z której wynika, że wszelkie nakłady czynione przez J. i H.G. były dokonywane na rzecz małżonków, a nie jedynie ich syna. Bez znaczenia jest zatem jaki procent nakładów na nieruchomości ponieśli J. i H.G., skoro ich darowizna weszła w całości do majątku wspólnego.

Z tych samych przyczyn bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 212 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c. i 688 k.p.c. Skarżący kwestionują bowiem przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów twierdząc, że rzeczywiste nakłady z majątku wspólnego na nieruchomości wyniosły jedynie 14 059 zł, co oznacza, że każdemu z małżonków powinna przypadać kwota po 27 726,09 zł a nie po 255 278,09 zł.

Wprawdzie co do zasady przedmioty nabyte przez darowiznę wchodzi do majątku osobistego obdarowanego, ale ma to miejsce tylko wtedy, gdy darczyńca nie postanowił inaczej (art. 33 pkt 2 k.r.o.). Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika jednak, że w okolicznościach sprawy zamiarem darczyńców było dokonanie darowizny nakładów czynionych na nieruchomości do majątku wspólnego małżonków, skoro z powstających na niej budynków miała korzystać cała rodzina. Darowizna ta była przy tym dokonywana w sposób nieformalny przez inwestowanie w budowę domu mieszkalnego i rozbudowę budynku gospodarczego wznoszonych przez małżonków na nieruchomości stanowiącej w dacie ponoszenia nakładów majątek osobisty G.G.

Nie można natomiast odmówić racji skarżącym, że ustalając, iż w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność wobec osoby trzeciej (J.G. i H.G.), odnośnie do której żaden z małżonków nie zgodził się na przyznanie mu jej w całości, przy jednoczesnej spłacie drugiego małżonka, Sąd dokonuje podziału majątku w ten sposób, że każdemu z małżonków przyznaje ułamkową część wierzytelności, bez oznaczenia jej wartości. Jest to zbędne każdy z małżonków może bowiem wystąpić przeciwko dłużnikowi o tę część wierzytelności, która została mu przyznana, a wynik tego procesu nie będzie miał wpływu na

uprawnienia drugiego małżonka (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1973 r., III CZP 65/73).

Kwestia ta pozostaje jednak w okolicznościach sprawy bez znaczenia. Z przyczyn wyżej szczegółowo przytoczonych kwota uznana przez Sąd Okręgowy za wierzytelność wnioskodawczyni i G.G. wobec J.G. i H.G. stanowi bowiem nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty G.G. i między tymi małżonkami powinna być rozliczona, bez względu na zbycie nieruchomości na którą nakłady zostały poczynione. Zwrotu nakładów można żądać wyłącznie od drugiego małżonka a nie od nabywcy rzeczy z nakładami.

Konstrukcja zarzutu naruszenia art. 6 k.c. nie uwzględnia zasady związania Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia. Skarżący zmierzają bowiem przez jego zgłoszenie do zakwestionowania przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów twierdząc, że - wbrew stanowisku tego Sądu - precyzyjnie wykazali, że ich nakłady na budynek mieszkalny i rozbudowę budynku gospodarczego wynosiły 80%, a wnioskodawczyni nie wykazała by nakłady na te budynki z majątku wspólnego wynosiły 100%.

Z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynika natomiast, że Sądy *meriti* nie kwestionowały znaczącego nakładu rodziców uczestnika na należącą wówczas do niego nieruchomość, lecz nie znalazły dowodów na precyzyjne ustalenie ich wysokości. Stwierdziły natomiast, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przekonuje, że nakłady te były przez nich czynione na rzecz obojga małżonków i były źródłem finansowania prowadzonej przez nich inwestycji. Stanowisko to nie może być w postępowaniu kasacyjnym kwestionowane. Zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 6 k.c. nie może bowiem służyć do weryfikacji przez Sąd Najwyższy prawidłowości przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonych w sprawie dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.)

Ponadto, art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia tj. przedmiot dowodu oraz osobę na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia wobec czego powołanie go w skardze kasacyjnej opartej na

naruszeniu prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) – bez wskazania przepisów tego prawa, z którego wynika dochodzone roszczenie, jest niewystarczające. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 6 k.c. wymaga więc wskazania także przepisu prawa materialnego regulującego stosunek prawny stron i konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w tym stosunku, czego skarżący nie uczynili (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 19 listopada 1997 r., I PKN 375/97, OSNAPiUS 1998, poz. 18, poz. 537; z 12 stycznia 1999 r., I PKN 536/98, OSNAPiUS 2000, nr 5, poz. 176; z 29 stycznia 2008 r., IV CSK 452/07, niepubl.; i z 17 lipca 2009 r., IV CSK 83/09, niepubl.).

Artykuł 6 k.c. traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Kwestionowanie natomiast prawidłowości uznania przez Sąd, że przeprowadzone dowody są wystarczające lub niewystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c. (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10, niepubl.). Skarżący nie zgłosili natomiast w podstawach skargi, którymi Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany tego rodzaju zarzutów (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i 108 § 2 w zw. z 391 § 1 i 398²¹ k.p.c. oraz w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Uchyleniem objęto – zgodnie z zasadą integralności orzeczenia w sprawie o podział majątku wspólnego - cały punkt 2 postanowienia, mimo nie objęcia punktu 2 c zakresem zaskarżenia, dotyczy on bowiem orzeczenia o spłacie należnej wnioskodawczyni, która jest uzależniona od ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Uchylenie dotyczy także rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (punkty 4,5,6) - mimo nie objęcia go formalnie zakresem zaskarżenia - jako akcesoryjnych w stosunku do orzeczenia o apelacji i uzależnionych od ostatecznego wyniku postępowania apelacyjnego.

[A.T.]

[r.g.]

Monika Koba

Dariusz Zawistowski

Roman Trzaskowski